

Nie kupisz nieba – Ryszard Rynkowski

Za to co masz nie kupisz nieba,
Więc nie obrastaj w rzeczy, w pióra,
Bo i tak nie zabierzesz ich tam
Za to co masz nie kupisz nieba,
Rzeczy i tak i tak przeżyją nas
Za to co masz nie kupisz nieba,
możesz się dostać za to co oddałeś tym,
którzy nie mieli nic
I powiem ci: życia masz mało
Bo przyjdzie czas na ciebie tak jak dziś

Po drugiej stronie dnia,
Gdzie niewinność rodzi się,
Staniemy kiedyś tam
W oczy matki patrząc się
Po drugiej stronie dnia,
Wolni już od ziemskich spraw,
Będziemy w słowie żyć,
A słowo w nas

Za to co masz nie kupisz nieba,
Kupisz je za to, co potrafisz
Oddać tym, którzy pragną jak ty,
Lecz pilnuj się tych, którzy słowa
Kradną dla siebie, by niebo zrobić z nich

Po drugiej stronie dnia,
Gdzie niewinność rodzi się,
Staniemy kiedyś tam
W oczy matki patrząc się
Po drugiej stronie dnia,
Wolni już od ziemskich spraw,
Będziemy w słowie żyć,
A słowo w nas

Za to co masz nie kupisz nieba,

Kupisz je za to co potrafisz oddać
Tym, którzy pragną jak ty,
Lecz pilnuj się tych, którzy słowa
Kradną dla siebie, by niebo zrobić z nich
By niebo robić z nich
Niebo zrobić z nich
Zrobić z nich



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych